

Sygnatura akt XII C 1067/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: del. SSR Jan Sterczała

Protokolant: p.o. stażysty Katarzyna Robakowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko K. T. (1)

- o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 108 500 zł (sto osiem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27.05.2013r.
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala
3. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego
4. nie obciąża stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi

del. SSR Jan Sterczała

Sygn. akt XII C 1067/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 maja 2013 r. przeciwko pozwanej **K. T. (1)** powódka **K. S.**, działając przez pełnomocnika procesowego, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty **350.000 zł** tytułem zachowku po zmarłym w dniu 16 stycznia 2009 r. ojcu **R. T. (1)** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, o zwolnienie od kosztów sądowych w całości i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powódka podniosła, iż prawomocnym postanowieniem z dnia 7 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 16 stycznia 2009 r. **R. T. (1)** nabyły na podstawie ustawy żona spadkodawcy H. T. zd. L., pozwana w niniejszej sprawie córka K. T. (1) i powódka córka K. S. zd. T.. Powódka wskazała, że podstawę jej żądań stanowią przepisy art. 991 § 1 i § 2 k.c. oraz przedstawiła sposób obliczenia należnego jej od pozwanej zachowku w oparciu o treść art. 993 k.c., art. 994 § 1 k.c., art. 995 k.c., art. 999 k.c. i art. 1000 § 2 k.c. Zdaniem powódki do należnego jej zachowku wliczyć należy wartość darowizny poczynionej przez jej ojca na rzecz pozwanej w niniejszej sprawie K. T. (1). Na podstawie umowy darowizny z dnia 7 listopada 2008 r. R. T. (1) darował bowiem pozwanej udział wynoszący 25/48 w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., składającej się z lokali mieszkalnych, stanowiącą odrębną nieruchomość. Skoro na wartość zachowku składa się tzw. substrat zachowku i ułamek spadkowy, to w myśl art. 991 § 1 k.c. wartość zachowku należnego powódce wynosi 1/6, tj. 1/2 z 1/3 części, a więc połowę z dziedziczenia ustawowego. Udział spadkowy powódki wynosi 1/3 część spadku. Powódka podniosła, że dla potrzeb obliczenia należnego jej zachowku przyjęła jako wartość darowanej

pozwanej nieruchomości kwotę 4.050.000 zł, a co za tym idzie udział 25/48 w prawie własności tej nieruchomości wynosi 2.109.375 zł; kwota ta weszłaby do tzw. schedy spadkowej po zmarłym ojcu, gdyby nie dokonana na rzecz pozwanej darowizna. Powyższe oznacza, że wartość należnego powódce zachowku wynosi 351.562,50 zł. Powódka podkreśliła przy tym, że dochodzona kwota 350.000 zł tytułem zachowku mieści się w granicach odpowiedzialności pozwanej określonych w art. 999 k.c., ona zaś jako uprawniona nie otrzymała w żadnej postaci należnego jej zachowku. Powódka uzasadniła ponadto właściwość miejscową Sądu Okręgowego w Poznaniu i wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 1-5 akt).

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2013 r. powódka została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu (k. 31 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 lipca 2013 r. pozwana **K. T. (I)**, działając przez pełnomocnika procesowego, wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zdaniem pozwanej żądania powódki podlegają ocenie przez pryzmat art. 5 k.c. i zasługują w całości na oddaleniu. W ocenie pozwanej powódka w sposób umyślny naruszyła zasady współżycia społecznego względem spadkodawcy. Postawa powódki względem ojca była rażąco naganna, bowiem nigdy nie wspierała ona ojca w wieloletniej chorobie Heinego-Medina, nie odwiedzała go podczas licznych hospitalizacji i rehabilitacji, a przez ostatnie 20 lat nie miała z nim jakiegokolwiek kontaktu. Pozwana podkreśliła, że przez ten czas powódka nie poinformowała ojca o aktualnym miejscu zamieszkania pomimo tego, iż bywała w P., знаła jego miejsce zamieszkania oraz wiedziała o próbach ojca nawiązania z nią kontaktu. Powódka zerwała z ojcem wszelkie kontakty, nigdy nie odwiedzała go w szpitalu i nie pojawiła się nawet na jego pogrzebie, wcześniej zaś nie poinformowała go o swoim ślubie i komunii jej dzieci. Z powyższego pozwana wywiodła tezę, że żądanie powódki stanowi nadużycie prawa podmiotowego i stoi w sprzeczności z zasadami sprawiedliwości społecznej. Pozwana zakwestionowała ponadto -z ostrożności procesowej- wartość nieruchomości położonej przy ul. (...) w P. i podniosła, że w jej ocenie wartość ta wynosi około 2.500.000 zł, z czego wartość jej udziału równego 25/48 wynosi 1.300.000 zł. Co za tym idzie, żądanie zapłaty zachowku nie powinno przenosić kwoty 216.666 zł. Pozwana podkreśliła, że roszczenie powódki o zachówek winno być ujmowane w kategoriach nadużycia prawa i z uwagi na treść art. 5 k.c. winna być go całkowicie pozbawiona (k. 36-39 akt).

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2013 r. powódka podtrzymała swoje stanowisko ujęte w pozwie.

Powódka podniosła, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej naruszenia przez powódkę art. 5 k.c. i zasad współżycia społecznego. Powódka wskazała, że o śmierci ojca dowiedziała się dopiero po upływie 6 miesięcy od chwili jego śmierci z wezwania Sądu poszukującego spadkobierców, pozwana zaś wraz ze swoją matką podjęła próby wyeliminowania powódki z kręgu spadkobierców wnosząc o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie sfalszowanego testamentu, ostatecznie nieuwzględnionego przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu. Pozwana celowo nie wskazała powódki we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku jako spadkobierczyni ustawowej z pierwszego związku małżeńskiego. Powódka zaprzeczyła ponadto, aby kiedykolwiek kierowała naganne zachowania wobec ojca, w szczególności wskazała, że wysyłała listy i pocztówki do ojca, na których widniał jej adres. Podkreśliła, że żona jej ojca nie życzyła sobie jej obecności w życiu ojca, wręcz uniemożliwiała jej kontakty z ojcem. Zdaniem pozwanej brak jest podstaw, aby oceniać jej zachowanie przez pryzmat art. 5 k.c., gdyby ponadto spadkodawca uważał, że powódka jako jego córka zachowuje się wobec niego w sposób społecznie nieakceptowany, pozbawiłby ją prawa do zachowku (k. 91-96 akt).

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. strony konsekwentnie podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 162-163 akt).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 7 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu stwierdził, że spadek po **R. T. (I)**, s. Z. i W., zmarłym w dniu 16 stycznia 2009 r. w P., ostatecznie stałe zamieszkałym

w P., z mocy ustawy nabyły: żona **H. T.** zd. L., c. S. i A., córka **K. T. (1)**, c. R. B. i H. E. oraz córka **K. S.** zd. T., c. R. B. i B. D. - **w 1/3 części każda z nich.**

Powódka i pozwana są jedynymi zstępnymi zmarłego R. T. (1), przy czym pozwana pochodzi z drugiego małżeństwa zmarłego zawartego z H. T. zd. L..

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku toczyło się z wniosku pozwanej K. T. (1) początkowo jedynie przy uczestnictwie H. T., przy czym w jego trakcie pozwana domagała się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, który rzekomo miał sporządzić R. T. (1). Powódka K. S. o postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po ojcu powzięła wiedzę z zawiadomienia Sądu.

Dowód : postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2010 r., sygn. akt (...)wydruk rozmowy stron drogą e-mail w dniu 18 czerwca 2009 r. (k. 97-100 akt), dokumenty zawarte w aktach Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu pod sygn. (...), zeznania powódki K. S. (k. 162 akt)

Spadkodawca R. T. (1) był za życia właścicielem udziału wynoszącego 25/48 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej składającej się z lokali mieszkalnych, stanowiącej odrębną własność, położonej przy ul. (...) w P., działka nr (...), wraz z udziałem części wspólnych gruntu o powierzchni 0,0943ha i częściach wspólnych części budynku, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Poznań –(...) prowadzi księgę wieczystą (...)

Na mocy umowy darowizny zawartej w dniu 7 listopada 2008 r. sporządzonej w Kancelarii Notarialnej w T. P. przed notariuszem H. S. R. T. (1) darował pozwanej swój udział w prawie własności w/w nieruchomości zabudowanej w wysokości 25/48, która tym samym stała się właścicielką udziału wynoszącego 25/48 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej składającej się z lokali mieszkalnych, stanowiącej odrębną własność, położonej przy ul. (...) w P., działka nr (...), wraz z udziałem części wspólnych gruntu o powierzchni 0,0943ha i częściach wspólnych części budynku, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Poznań –(...) prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

Był to jedyny składnik majątku zmarłego R. T. (1).

Dowód : wydruk treści księgi wieczystej KW nr (...) (k. 13-22 akt), zeznania pozwanej K. T. (1) (k. 162-163 akt)

Wartość rynkowa opisanej wyżej nieruchomości wg cen aktualnych wynosi **2.500.000 zł**, a co za tym idzie wartość udziału pozwanej w jej własności -wynoszącego 25/48 części- stanowi kwotę **1.302.083 zł**.

Dowód : zeznania pozwanej K. T. (1) (k. 162-163 akt)

Pismem z dnia 29 kwietnia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz kwoty **350.000 zł** tytułem należnego jej zachowku, jednak pismo to pozostało bez jakiegokolwiek reakcji pozwanej.

Dowód : wezwanie do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2013 r. z potwierdzeniem nadania (k. 9-12 akt), zeznania powódki K. S. (k. 162 akt)

R. T. (1) nie dokonał żadnej darowizny na rzecz powódki.

Dowód : zeznania powódki K. S. (k. 162 akt)

R. T. (1) przez wiele lat cierpiał na schorzenie Heinego-Medina, któremu towarzyszyły wielokrotne złamania kości kończyn dolnych. Ponadto chorował na cukrzycę, nadciśnienie i niedokrwistość wtórną. Przyczyną jego zgonu był nowotwór złośliwy jamy brzusznej i niewydolność krążeniowo-oddechowa. R. T. (1) zmarł w domu. W związku ze w/w schorzeniem R. T. (1) przez szereg lat przebywał na rencie, wielokrotnie także w związku ze złamaniami przebywał w warunkach hospitalizacji i rehabilitacji.

Dowód : dokumentacja lekarska dotycząca R. T. (1) (k. 42-58, 150-158v akt), zeznania świadka M. M. (k. 137 akt)

Po rozwodzie rodziców powódka przez szereg lat wysyłała do ojca listy. Korespondowała także listownie z B. L. obecnie J.. Jednocześnie dla powódki widoczne było, że jej ojciec jest skoncentrowany na nowo założonej rodzinie. Kontakt powódki z ojcem stopniowo słabł, aby ustać definitywnie 20 lat temu po tym, jak uzyskała ona pełnoletniość. W tym okresie powódka nie poinformowała ojca o dacie ślubu z T. S. (1) ani o dacie I komunii świętej córki, przez pewien czas ponadto przebywała z rodziną w Niemczech. Nie odwiedzała go także podczas pobytów w szpitalu w czasie hospitalizacji i rehabilitacji. Nie wysyłała do niego kartek z życzeniami imieninowymi i świątecznymi, nie kontaktowała się z nim telefonicznie.

Powódka nie była na pogrzebie ojca z tej przyczyny, że nie posiadała wiedzy o jego śmierci i przyczynie chorobowej. Pozwana ani matka pozwanej H. T. nie poinformowały powódki o śmierci ojca.

Dowód: listy (k. 110 akt), zeznania świadka T. S. (1) (k. 112 akt), zeznania powódki K. S. (k. 162 akt) i pozwanej K. T. (1) (k. 162-163 akt) R. T. (1) miał bardzo dobre relacje z młodszą córką - pozwaną K. T. (1). W obliczu choroby nowotworowej zdecydował się zabezpieczyć ją materialnie wyrazem czego była darowizna w/w udziału w nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Pozwana aktywnie opiekowała się ojcem w chorobie, odwiedzała go w szpitalu i załatwiała sprawy, które ojciec jej zlecił.

Mimo braku relacji z starszą córką R. T. (1) nie zdecydował się sporządzić testamentu, w którym powołaną do całości spadku byłaby jego córka - pozwana K. T. (2) i żona H. T.; nie pozbawił jej też w testamencie prawa do zachowku w rozumieniu art. 1008 k.c.

Dowód : zeznania świadków H. T. (k. 112 akt), B. J. (k. 112 akt), M. M. (k. 137 akt), M. J. (k. 137 akt), Z. Z. (2) (k. 137 akt), R. M. (k. 137 akt)

Do dnia wniesienia przedmiotowego pozwu pozwana nie uiściła powódce żądanej przez nią tytułem zachowku kwoty w jakiegokolwiek części.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących dowodów:

- dokumentów urzędowych i prywatnych, tj. postanowienia Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2010 r., sygn. akt (...) wezwania do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2013 r. z potwierdzeniem nadania (k. 9-12 akt), wydruku treści księgi wieczystej KW nr (...) (k. 13-22 akt), dokumentacji lekarskiej dotyczącej R. T. (1) (k. 42-58, 150-158v akt), wydruku rozmowy stron drogą e-mail w dniu 18 czerwca 2009 r. (k. 97-100 akt), listów (k. 110 akt), fotografii nagrobka (k. 161 akt), dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu pod sygn. (...)

- zeznań świadków T. S. (1) (k. 112 akt), H. T. (k. 112 akt), B. J. (k. 112 akt), M. M. (k. 137 akt), M. J. (k. 137 akt), Z. Z. (2) (k. 137 akt), R. M. (k. 137 akt),

- zeznań powódki K. S. (k. 162 akt) i pozwanej K. T. (1) (k. 162-163 akt)

Dokumenty urzędowe zawarte w aktach sprawy, tj. m.in. postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2010 r., sygn. akt I(...), uznano za wiarygodne w całości. Dokumenty te zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Za takie uznać należy przede wszystkim przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2013 r. skierowane przez powódkę do pozwanej oraz dokumentację lekarską dotyczącą R. T. (1). Sąd również uznał je za wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie stając się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie. Okoliczność, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa na okoliczność wyceny wartości rynkowej tego udziału. Zdaniem Sądu wniosek ten był spóźniony - w ocenie Sądu powódka najpóźniej mogła go zgłosić w piśmie zawierającym replikę na odpowiedź na pozew tym bardziej, jeśli zważyć, że działała przez pełnomocnika procesowego. Tego jednak nie uczyniła, tracąc tym samym możliwość powołania tego wniosku. Z kolei pozwana podnosząc w odpowiedzi na pozew, że wartość rynkowa całej nieruchomości wynosi około 2.500.000 zł również wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie zgłosiła. W istocie więc co do kwoty 2.500.000 zł wartość opisanej wyżej nieruchomości stała się między stronami niesporna. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby działać w tym zakresie z urzędu, skoro strony działały przez pełnomocników procesowych, a zatem posiadały pełną wiedzę o spoczywających na nich powinnościach procesowych z art. 6 k.c.

Zeznania zawnioskowanych świadków: przez powódkę T. S. (1) i przez pozwaną H. T. oraz B. J. Sąd uznał za częściowo wiarygodne. Osoby te były mieściły się w kręgu osób bliskich wobec stron, a co za tym idzie były niewątpliwie zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy na korzyść strony, która ich zawnioskowała. Sąd nie zakwestionował ich zeznań w tych fragmentach, które dotyczyły okoliczności niespornych, nie kwestionowanych przez strony. Sceptyczna ocena dotyczyła tych fragmentów ich zeznań, w których starały się one przedstawić stronę przeciwną w skrajnie niekorzystnym świetle. Jeśli chodzi o T. S. (1) to dano mu wiarę co do słów, aby powódka nie miała kontaktu z ojcem przez 20 lat; powódka okoliczności tej nie kwestionowała. Dano mu ponadto wiarę w zakresie w jakim wskazał, że pozwana i jej matka nie były przychylnie kontaktom powódki z ojcem, albowiem sugestie te odpowiadają zasadom logiki i doświadczenia życiowego jeśli wziąć pod uwagę, że R. T. (1) zawarł drugie małżeństwo i na nim skupił swoją uwagę, opowiadając się niejako za drugą, nową rodziną. Krytycznie natomiast odniesiono się do jego słów, aby pozwana i jej matka uniemożliwiały kontakt powódki z ojcem. Po pierwsze kontakt ten ustał po tym, jak powódka uzyskała pełnoletniość, a zatem miała z pewnością możliwość stanowczego domagania się kontaktu osobistego z ojcem, bez jakiegokolwiek „pośrednictwa” w tym kontakcie z przyrodnią siostrą lub drugą żoną ojca. Po drugie powódka mogła poszukać osobistego kontaktu z ojcem poprzez odwiedziny w miejscu zamieszkania, członków rodziny ojca jej przychylnych. W sytuacji, gdy powódka godziła się z ustaniem tych kontaktów, trudno nie dziwić się, że nie miała wiedzy o losach ojca, a wreszcie o jego chorobie i chwili śmierci. Z kolei zeznania H. T. i B. J. Sąd ocenił krytycznie we fragmentach odnoszących się do tego, jakoby powódka miała prezentować naganne zachowania wobec ojca jeszcze w czasie, gdy miała z nim kontakt. Są to w ocenie Sądu jedynie sugestie mające na celu przedstawienie powódki w niekorzystnym świetle. Istotnie kontakt powódki z ojcem ustał na okres około 20 lat, ale brak dowodów, aby powódka kiedykolwiek popełniła na jego szkodę przestępstwo, oczerniała go, szkalowała, poniżała, znęcała się nad nim i podejmowała się innych rażąco nagannych zachowań. Kolejni świadkowie, a więc M. M., M. J., Z. Z. (2) i R. M. potwierdzili z kolei okoliczność, że w czasie choroby to pozwana opiekowała się ojcem, załatwiała dla niego sprawy, odwiedzała go w szpitalu i ośrodku rehabilitacyjnym, miała z nim bardzo dobre i serdeczne relacje, nacechowane miłością i szacunkiem. Okoliczności tych nie zdołała zresztą powódka zakwestionować. Osoby te są obce do stron, a zatem nie miały interesu, aby relacjonować wydarzenia na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. Dano im także wiarę co do tego, że powódka przez długi czas nie miała kontaktu z ojcem, nie była obecna na jego pogrzebie. Są to także okoliczności udowodnione przez pozwaną. Jako wiarygodne oceniono zeznania M. M., który leczył R. T. (1). Liczne schorzenia spadkodawcy wynikały z dokumentacji lekarskiej załączonej do akt sprawy.

Sąd uznał zeznań stron: K. S. oraz K. T. (1) za częściowo wiarygodne. W znacznej części miały one potwierdzenie w dokumentach urzędowych znajdujących się w aktach sprawy, dotyczących kręgu spadkobierców ustawowych i darowizny dokonanej na rzecz pozwanej. Sceptycznie odniesiono się do słów powódki, aby nie miała ona wpływu na ustanie kontaktu z ojcem, a co za tym idzie brak wiedzy o jego losach i chwili śmierci. W ocenie Sądu zasady logiki i

doświadczenia życiowego podpowiadają, że jako osoba pełnoletnia miała możliwość poszukania kontaktu osobistego z ojcem, w taki sposób, aby nikt jej tym kontaktom nie przeszkodził. Dano jej natomiast wiarę, że nigdy nie znęcała się nad ojcem, nie popełniła na jego szkodę żadnego przestępstwa, nie oczerniała go ani nie poniżała. Materiał dowodowy w aktach sprawy w żaden sposób na takie jej zachowania nie wskazuje. Z kolei dano wiarę pozwanej, że to ona dbała o ojca w chorobie, opiekowała się nim, postawiła mu nagrobek. Okoliczności tych nie zdołała zakwestionować powódka, co wpłynęło ostatecznie na kształt ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie powódki K. S. o zapłatę na jej rzecz przez pozwaną zachowku zasługuje na uwzględnienie co do zasady, co do wysokości zaś - jedynie w części.

Instytucja zachowku została uregulowana w przepisach art. 991-1011 k.c. umiejscowionych w Księdze IV k.c. pt. „Spadki”.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Nie budziło wątpliwości w niniejszej sprawie, że powódka w świetle art. 991 § 1 k.c. należała do kręgu osób uprawnionych do zachowku. Przy czym wobec powódki spadkodawca R. T. (1) nie złożył w testamencie oświadczenia o pozbawieniu jej prawa do zachowku, którą to możliwość przewiduje przepis art. 1008 k.c.

Okolicznością niesporną w niniejszej sprawie było wydanie prawomocnego postanowienia z dnia 7 czerwca 2010 r., którym Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu stwierdził, że spadek po R. T. (1), s. Z. i W., zmarłym w dniu 16 stycznia 2009 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P., z mocy ustawy nabyły: żona H. T. zd. L., c. S. i A., córka K. T. (1), c. R. B. i H. E. oraz córka K. S. zd. T., c. R. B. i B. D. - w 1/3 części każda z nich. Zmarły nie pozostawił po sobie ważnego testamentu. Treść przepisu art. 991 § 1 k.c. w świetle brzmienia w/w dokumentu urzędowego - prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2010 r. - nie pozostawia wątpliwości co do czynnej i biernej legitymacji procesowej stron tego sporu.

Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, to służy jemu wobec współspadkobierców roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W sytuacji zatem, gdy czysta wartość spadku wynosi zero, z uwagi na to, iż spadkodawca przed śmiercią poprzez dokonanie darowizn rozporządził całym swoim majątkiem, to spadkobiercy ustawowemu (a takim jest powódka), który nie otrzymał zachowku w postaci uczynionej na jego rzecz darowizny służy przeciwko współspadkobiercom obdarowanym przez spadkodawcę roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku. Innymi słowy, roszczenie z tytułu zachowku przysługuje nie tylko spadkobiercy ustawowemu, pominiętemu w testamencie, ale i spadkobiercy ustawowemu, który, jak jest to w niniejszej sprawie, w braku testamentu powołany został do dziedziczenia na podstawie ustawy, jednak nie może otrzymać nawet należnego jemu zachowku, gdyż spadkodawca w drodze darowizn uczynionych na rzecz współspadkobierców oraz osób trzecich rozporządził całym swoim majątkiem.

W pierwszej kolejności wymagał jednak rozważenia zarzut pozwanej sprzeczności żądania powódki z art. 5 k.c. i zasadami współżycia społecznego. Był to jedyny, ale najdalej idący zarzut pozwanej skierowany przeciwko żądaniom

pozwu. Jego uwzględnienie prowadziłoby do oddalenia powództwa bez konieczności ustalania wysokości zachowku, jaki przypadłby powódce, gdyby nie sprzeczność jej żądań z zasadami współzycia społecznego.

Zarzut pozwanej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie uwzględnił. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za dominujące uznać trzeba stanowisko, że art. 5 k.c. przy roszczeniach o zasądzenie zachowku jest stosowany wyjątkowo. Konsekwentnie podkreśla się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa w myśl art. 5 k.c. nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich osób najbliższych. Należy także pamiętać o przyjętej przez ustawodawcę zasadzie, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie z pominięciem swoich najbliższych. Podkreśla się przy tym konieczność dokonania przez Sąd oceny okoliczności faktycznych konkretnej sprawy przy uwzględnieniu zasady, że zastosowanie art. 5 k.c. może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo; zakres zastosowania tego przepisu w sprawie o zachówek winien być wąski. Orzecznictwo to stoi także na stanowisku, że z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony-spadkobierca”, nie można także abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia z art. 1008 k.c. Okoliczności występujące na linii „uprawniony-spadkodawca” nie są oczywiście bez znaczenia, jednak mogą zostać uwzględnione jedynie jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Stanowczo podnosi się przy tym, że samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (tak m.in.: wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., I CK 215/03, BSN 2004/11/40, wyrok SA w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 1333/12, LEX nr 1313317, wyrok SA w Łodzi z dnia 25 lipca 2013 r., I ACa 141/12, LEX nr 1356561, wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 maja 2013 r., I ACa 101/13, LEX nr 1392043).

Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego w świetle ugruntowanego orzecznictwa zachodzić może jedynie wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na wskazaną tutaj istotę zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., I CK 215/03, BSN 2004/11/40 i z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432, wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 maja 2013 r., I ACa 101/13, LEX nr 1392043). Doniosłość następstw związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie osób uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne albo cechować się złą wolą po ich stronie. Pamiętać jednak trzeba, że o nadużyciu prawa podmiotowego mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony-spadkobierca”. Jak wskazano wyżej, nie można pominąć faktu, że wyłączenia prawa do zachowku z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). Okoliczności występujące na linii „uprawniony-spadkodawca” nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które art. 5 k.c. ma na względzie. Etyczny charakter zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, o których mówi art. 5 k.c. - ocena ta jest w tej sytuacji -zważywszy na istotę zachowku- zaostrzona, co skutkuje tym, że do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w sytuacjach szczególnie rażących. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów k.c. o zachowku (wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I ACa 1121/11 i z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 334/13, LEX nr 1342321).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, iż brak podstaw do zastosowania co do zasady żądania powódki art. 5 k.c. i oddalenia go w całości. Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Niesporne

jest, że powódka nie została wydziedziczona w rozumieniu art. 1008 k.c. Niemniej mieć trzeba na względzie, że skoro spadkodawca w chwili śmierci na posiadał żadnych wartościowych składników majątku (co nie było w sprawie kwestionowane) nielogiczne byłoby, aby dokonywał wydziedziczenia. W tej sytuacji nie można wprost przenosić stanowiska judykatury, aby o nadużyciu prawa podmiotowego przez żądanie zachowku mogły decydować jedynie okoliczności istniejące na linii „uprawniony-spakobierca”, ale trzeba ocenić okoliczności istniejące na płaszczyźnie „uprawniony-spakodawca”. R. T. (1) po dokonaniu na rzecz pozwanej darowizny nie posiadał żadnego majątku. Dokonywanie wydziedziczenia powódki byłoby zatem całkowicie zbędne. Stosunki stron tego postępowania w kontekście sprzeczności żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego były zatem w istocie bez znaczenia, istotne były natomiast stosunki powódki z ojcem. W rozpatrywanej sprawie Sąd ustalił, że kontakty powódki z ojcem ustały na około 20 lat przed jego śmiercią. Przez długi czas, po rozstaniu się rodziców powódki, kontakty te miały miejsce w formie korespondencji listownej; co więcej powódka korespondowała także z siostrą pozwanej, małoletnią wówczas B. L. obecnie J.. Stopniowe rozluźnienie kontaktu powódki z ojcem aż do jego całkowitego ustania nastąpiło po osiągnięciu przez nią pełnoletniości. Wbrew jednak sugestiom pozwanej i jej matki, zeznającej w charakterze świadka, w postawie R. T. (1) widoczny był wybór drugiej, nowej rodziny i skupienie się na niej. Jest to poniekąd sytuacja naturalna, gdy osoba po rozwodzie wstępuje w nowy związek małżeński z założeniem, że kolejne małżeństwo okaże się bardziej satysfakcjonujące. Wówczas potrzeby rodziny założonej wcześniej odchodzą na plan drugi, najczęściej zresztą rozwodzący się małżonkowie, nawet jeśli nie rozstają się w warunkach silnego konfliktu, tracą ze sobą kontakt albo utrzymują go jedynie w kwestiach związanych z wspólnymi małoletnimi dziećmi. Rozluźnienie się kontaktu powódki z ojcem aż do całkowitego wygaśnięcia nie było jednocześnie spowodowane jakimikolwiek nagannymi zachowaniami ze strony powódki typu popełnienie przestępstwa na szkodę rodzica, uporczywe nękanie, wyzwiska, awantury, pretensje. Takie zaś w ocenie Sądu zachowania umożliwiałyby zastosowanie do postawy powódki art. 5 k.c. i oddalenie powództwa już co do samej zasady. O tym, że ustanie tego kontaktu nie nastąpiło na skutek tak rażąco nagannych zachowań, jak podane wyżej, świadczą poniekąd zeznania jednego ze świadków w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku - T. S. (2), który dokładnie opisał plan pozwanej pozbawienia powódki praw do spadku poprzez nagłe powołanie się w tym postępowaniu, po tym, jak Sąd wezwał powódkę do występowania w tej sprawie w charakterze uczestniczki, na sporządzenie przez R. T. (1) ustnego testamentu zawierającego oświadczenia o wydziedziczeniu powódki i jej zstępnych w rozumieniu art. 1008 k.c. Z zeznań tego świadka wynika wręcz, że spadkodawca pamiętał o córce z pierwszego małżeństwa i mimo braku z nią kontaktu nie chciał, aby była całkowicie pominięta przy dziedziczeniu. W tym kontekście faktycznym nabiera istotnego znaczenia okoliczność niezłożenia przez R. T. (1) oświadczenia z art. 1008 k.c. w stosunku do powódki. Przy ocenie Sądu sprzeczności żądań powódki z art. 5 k.c. nie można całkowicie pominąć relacji na linii „uprawniony-spakobierca”, a więc podjętej próby wyeliminowania powódki z kręgu spadkobierców po zmarłym R. T. (2). Mając na względzie przebieg postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i podjęte w nim działania pozwanej K. T. (1) nie sposób w chwili obecnej uprzywilejować jej wobec powódki i żądania powódki o zachówek w całości oddalić nawet przy pozytywnym ustaleniu, że powódka przez ostatnich 20 lat życia spadkodawcy nie miała z nim kontaktu. Jakkolwiek więc to pozwana czyniła starania o troskę nad ojcem w jego chorobie, opiekowała się nim, nie sposób żądania powódki w całości oddalić. W żaden sposób bowiem pozwana nie wykazała, aby powódka w czasie, gdy miała jeszcze z ojcem kontakt, zachowywała się wobec niego nagannie, znęcała się nad nim, uporczywie i złośliwie upokarzała, oczerniała go itp. Niewątpliwie natomiast w czasie choroby, o której zresztą nie miała wiedzy wobec braku kontaktu, nie wspierała go, nie kontaktowała się z nim nawet na święta ani telefonicznie ani listownie. Jednak uprzednie ustanie kontaktów powódki z ojcem było poniekąd obopólne. Sytuacja rodzinna, w więc rozwód rodziców powódki niewątpliwie miał duży wpływ na wieloletnie zachowanie powódki względem ojca, trudno jednak mówić, aby powódka z ojcem pozostawała w konflikcie, kierowała względem niego jakieś niezrozumiałe roszczenia czy pretensje. Z treści zeznań powódki i jej męża nasuwa się jednocześnie wniosek, że pozwana i jej matka w istocie zadowolone były z braku kontaktu starszej córki z ojcem i mężem. Biorąc pod uwagę próbę pozwanej pozbawienia powódki praw do spadku twierdzenia powódki w tym aspekcie przekonują. Stąd też jakkolwiek Sąd zdecydował się zastosować art. 5 k.c. do oceny wysokości należnego powódce zachowku, o tyle uznał, że zasady współżycia społecznego nie zezwalają na pozbawienie powódki tego prawa w całości. Roszczenie o zachówek w konkretnej sytuacji może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c., może to mieć miejsce wyłącznie wyjątkowo, przy uwzględnieniu drugiej klauzuli z art. 5 k.c., tj. zasad współżycia społecznego. Sprzeczność z tymi zasadami zachodzi wówczas, gdy w świetle zasad lub wartości moralnych powszechnie społecznie

akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Ocena nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej zachówek nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może zniweczyć celów tej instytucji. Nie ma wątpliwości, że spadkodawca darując za życia w/w jedyny składnik majątku swojej młodszej córce K. chciał się odwdziżyć za lata opieki i wsparcia tym bardziej, jeśli zważyć że był osobą schorowaną. Nie sposób jednak pominąć, że w ocenie spadkodawcy zachowanie starszej córki nie było tego rodzaju, aby zasługiwało na wydziedziczenie. Uznać należy więc, że wolą spadkodawcy nie było pozbawienie córki prawa do zachowku. Pozwana posługując się tezą, że zachowanie powódki względem ojca naruszało powszechnie społecznie akceptowane reguły i wartości moralne pomija całkowicie, że R. T. (1) wybrał po prostu drugą rodzinę, na niej koncentrując całą swoją uwagę. Relacje starszej córki z ojcem stopniowo ustawały, aby 20 lat temu całkowicie wygasnąć. Sąd uznał przy tym za odpowiadające zasadom logiki i doświadczenia życiowego twierdzenia powódki, że druga małżonka jej ojca H. T. nie widziała potrzeby kontaktu męża ze starszą córką, w żaden sposób nie nakłaniała go do nich. Tego rodzaju zjawiska w relacjach rodzinnych, w sytuacji rozwodu i ponownego związku małżeńskiego są bardzo częste, gdy małoletnie dziecko pozostaje przy jednym z rodziców, a z drugim kontakt ma sędownie uregulowane; gdy przestaje podlegać władzy rodzicielskiej często kontakt z drugim rodzicem słabnie, a czasem całkowicie ustaje. Zdaniem Sądu taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Trudno zatem uznać, aby do zachowania powódki stosować w całej rozciągłości art. 5 k.c. i jej żądanie oddalić jako sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Poza tym, z przywołanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych wynika jednoznaczna konkluzja, że aby oddalić roszczenie o zachówek na podstawie art. 5 k.c. w całości trzeba dokonać porównania sytuacji materialnej obu stron. W rozpatrywanej sprawie sytuacja materialna powódki jest zdecydowanie trudniejsza niż pozwanej. Trudna sytuacja finansowa powódki uzasadniała udzielenie jej dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Powódka aktualnie utrzymuje niepracującego męża i małoletnią córkę, a jej dochód oscyluje w granicach minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie posiada znaczących składników majątkowych w przeciwieństwie do pozwanej, która obdarowana została udziałem w tej nieruchomości o znacznej wartości, a którego ewentualna sprzedaż po zapłacie zachowku zaspokoi jej potrzeby na wiele. O stabilnej sytuacji materialnej pozwanej świadczy też okoliczność, że wg twierdzeń odpowiedzi na pozew dokonała na w/w udział nakładów w kwocie 200.000 zł.

Zachówek jest pewnego rodzaju zastępczą formą dziedziczenia, która ma zapewnić członkom najbliższej rodziny spadkodawcy korzyści związane ze spadkobranie. Celem tej instytucji jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny, wskazanych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a czasem nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w tym przepisie ułankowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Osoba należąca do katalogu podmiotów wymienionych w art. 991 § 1 k.c. jest uprawniona do uzyskania określonej korzyści ze spadku. Jednocześnie ustawodawca zdecydował, że zaspokojenie należnego osobie uprawnionej roszczenia o zapłatę zachowku w pierwszej kolejności może nastąpić bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Dopiero, gdy uprawniony nie uzyska równowartości zachowku w jednej z powyżej wskazanych form może kierować roszczenie o zachówek do spadkobiercy ewentualnie do osoby obdarowanej przez spadkodawcę. Przy czym za utrwalone uznać trzeba stanowisko orzecznictwa sądów, że punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być wyłącznie chwila otwarcia spadku, tj. chwila śmierci spadkodawcy. Ustalenie składu spadku, a mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego (pasywów) następuje co do zasady wg reguł określonych w art. 922 k.c. nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku. Nie podlega dyskusji, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej wg cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Obliczenie zachowku zatem polega na ustaleniu wysokości sumy pieniężnej, jakiej uprawniony do zachowku może domagać się na podstawie art. 991 § 2 k.c. od spadkobiercy powołanego. Wysokość zachowku ustala się w oparciu o trzyetapowe wyliczenie: po pierwsze ustala się udział spadkowy stanowiący podstawę obliczenia zachowku, który to udział jest wyrażony odpowiednim ułamkiem, po drugie ustala się substrat zachowku, który -po trzecie- po przemnożeniu przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku daje wysokość zachowku. Z kolei, aby ustalić substrat zachowku należy ustalić tzw. czystą wartość spadku, która stanowi różnicę między wartością stanu czynnego spadku, a wartością stanu biernego

spadku. W określonych sytuacjach do wartości czystego spadku dolicza się wartość darowizn między żyjącymi, dokonanych przez spadkodawcę na rzecz spadkobierców powołanych bądź też uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób trzecich, niezależnie od tego, czy zachówek się oblicza. O czym będzie mowa niżej, w niniejszej sprawie powódka o zaliczenie darowizny dokonanej na rzecz pozwanej w dniu 7 listopada 2008 r. wносиła, a stanowisko to podległo akceptacji przez Sąd jako zgodne z treścią art. 993-995 k.c.

Przepis art. 991 § 2 k.c. wskazuje, że ustawodawca daje spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku a dopiero gdy uprawniony nie otrzymał -w żadnej postaci- należnego mu zachowku, a taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, to wówczas przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia.

W analizowanym stanie faktycznym za podstawę obliczenia zachowku należnego powódce należało zgodnie z twierdzeniami pozwu przyjąć wartość darowizny dokonanej w dacie 7 listopada 2008 r. na rzecz pozwanej, podlegającej zaliczeniu. Jednocześnie strony były zgodne, że w skład spadku po ich ojcu nie wchodzi żadne istotne prawa i obowiązki majątkowe, co oznaczało, że aktywna wartość spadku była równa o zł. Powódka prezentując swoje stanowisko w uzasadnieniu pozwu wskazała na tylko jeden składnik majątkowy należący do jej ojca za życia, będący następnie przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej. Pozwana przyznała przy tym, że był to jedyny składnik majątku jej ojca. Skoro w skład spadku nie wchodziły żadne inne istotne prawa i obowiązki majątkowe wartość spadku stanowiąca podstawę ustalenia należnego stronie powodowej zachowku, odpowiadała w istocie wartości przedmiotu powyższej darowizny, tj. kwocie **1.302.083 zł**. Zważywszy, że powódce przysługuje jako spadkobierczyni ustawowej udział w spadku w 1/3 części (I grupa spadkobierców ustawowych, co do zasady dziedzicząca w częściach równych), to należny jej zachówek stanowiący równowartość połowy tego udziału winien wynosić **217.013 zł (1.302.083 zł * 1/3 * 1/2)**.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż powódka będąca zstępnym pierwszego stopnia w myśl art. 991 § 1 k.c. jest uprawniona do zachowku po swoim ojcu R. T. (1). Należnego jednak jej zachowku nie otrzymała pomimo tego, iż na podstawie ustawy została wraz z pozwaną i żoną zmarłego powołana do dziedziczenia – w 1/3 części każda z nich. Załączając do akt sprawy w/w dokumenty urzędowe powódka wykazała ponadto w myśl art. 6 k.c., iż nieotrzymanie przez nią jakichkolwiek aktywów majątkowych po swoim ojcu wynikało z tego, iż czysta wartość tego spadku wynosi o zł wskutek darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej.

Wobec tego, iż analiza materiału dowodowego przedstawionego przez powódkę w postaci w/w dokumentów urzędowych wskazuje, że nie uzyskała ona od spadkodawcy żadnej darowizny, która mogłaby stanowić równowartość należnego jej zachowku, stwierdzić należy, iż w myśl art. 991 § 1 i § 2 k.c. oraz powszechne przyjętego poglądu w doktrynie i orzecznictwie powódce przysługuje wobec pozwanej roszczenie o należny jej zachówek w wysokości 1/2 wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Z mocy art. 931 § 1 k.c. zstępnidzieci spadkodawcy są powołane do spadku z ustawy w pierwszej kolejności (znajdują się w I grupie spadkobierców ustawowych) i dziedziczą w częściach równych. Powódka jako uprawniona nie została uznana za trwale niezdolną do pracy zarobkowej, jest też osobą pełnoletnią.

Przepis art. 993-995 k.c. regulują sposób obliczania tzw. substratu zachowku, który obejmuje tzw. czystą wartość spadku powiększoną o wartość darowizn podlegających zaliczeniu na podstawie art. 993 i nast. k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę. Kolejny art. 994 § 1 k.c. stanowi natomiast, iż przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Wobec tego, iż pozwana jest ustawową spadkobierczynią R. T. (1), to uczyniona w dniu 7 listopada 2008 r. darowizna prawa własności udziału wynoszącego 25/48 części w opisaney wyżej nieruchomości zabudowanej podlega doliczeniu do spadku i to w całości, albowiem dokonana została niespełna 3 miesiące wstecz licząc od dnia otwarcia spadku,

czyli od dnia 16 stycznia 2009 r., nie jest to nadto darowizna „drobna”, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęta. Doliczeniu podlegają darowizny uczynione przez spadkodawcę nie tylko osobom uprawnionym do zachowku, ale i spadkobiercom oraz osobom nienależącym do kręgu spadkobierców.

W tak zakreślonym stanie faktycznym niezbędne okazało się ustalenie wartości tej darowizny zgodnie z treścią art. 995 k.c., celem doliczenia jej do tzw. czystej wartości spadku, wynoszącej o zł. Art. 995 k.c. stanowi, iż wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku, a więc cen aktualnych. Z podanych wyżej przyczyn Sąd ustalił, że wartość opisanej nieruchomości wg cen rynkowych wynosi **2.500.000 zł**, a co za tym idzie darowanego udziału wielkości 25/48 wynosi wg cen rynkowych kwotę **1.302.083 zł**. Zważywszy, że powódce przysługuje jako spadkobierczyni ustawowej udział w spadku w 1/3 części (I grupa spadkobierców ustawowych, dziedzicząca w częściach równych), to należny jej zachówek stanowiący równowartość połowy tego udziału winien wynosić **217.013 zł (1.302.083 zł * 1/3 * 1/2)**.

Tzw. substrat zachowku w niniejszej sprawie stanowi wg następujące operacji matematycznej: **0 zł** (tj. tzw. czysta wartość spadku) + **1.302.083 zł = 1.302.083 zł**.

Tym samym wartość spadku po zmarłym przyjęta dla ustalenia udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku wynosi: **1.302.083 zł**.

Wartość udziału spadkowego przypadającego na powódkę wynosi 1/3 tak ustalonej wartości spadku, tj. kwotę **434.027 zł**; zstępni - rodzeństwo dziedziczą bowiem w częściach równych - art. 931 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią powołanego wyżej art. 991 § 1 k.c. powódce należy się zachówek równy połowie udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Co zatem idzie, należy się jej zachówek w kwocie **217.013 zł**.

Tak ustalona kwota **217.013 zł** mieści się przy tym w granicach odpowiedzialności pozwanej, określonych w art. 999 k.c. Wartość przysporzenia majątkowego dokonanego tylko na rzecz pozwanej w drodze w/w darowizny wynosi: **1.302.083 zł**. Wobec tego, iż zachówek należny pozwanej wynosi tyle, ile zachówek należny powódce, tj. **217.013 zł**, po odjęciu kwoty należnego powódce zachowku w wysokości **217.013 zł** od wartości darowizny uzyskanej przez nią, tj. od kwoty **1.302.083 zł** pozostanie jej kwota przewyższająca należny jej zachówek, co za tym idzie, kwota **217.013 zł** została ustalona zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 999 k.c.; przepis ten stanowi, że jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Przepisy k.c. regulujące instytucję zachowku nie przewidują obowiązku ustalania w procesie o zapłatę zachowku, którego stan faktyczny obejmuje kwestie darowizn uczynionych przez spadkodawcę, wysokości nakładów poczynionych przez obdarowanego zobowiązanego do jego zapłaty na przedmioty jemu darowane. Co za tym idzie, twierdzenia pozwanej o dokonaniu nakładów na darowany jej udział w opisanej wyżej nieruchomości w kwocie przenoszącej 200.000 zł nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jednocześnie orzecznictwo i judykatura uznają, że w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Nie mogą jednak zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak wywiązywał się on ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy (wyrok SA w Warszawie z dnia 21 października 2010 r., sygn. akt VI ACA 323/10, LEX nr 785393).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał za zasadne obniżenie należnego powódce zachowku o 50% w oparciu o art. 5 k.c. z uwagi na powszechnie uznane zasady słuszności społecznej. Jakkolwiek powódka podnosiła, że pozwana wraz ze swoją matką utrudniały jej, a wręcz uniemożliwiały kontakt z ojcem, to uznać trzeba, że powódka winna podejmować stanowcze próby kontaktu z ojcem, czy to w formie listownej czy to telefonicznej. Mimo rozluźnienia

więzi z ojcem wynikłego w ocenie Sądu także z tego, że powódka wybrała na miejsce zamieszkania inne miasto, trzeba uznać, że zważywszy na rodzaj więzi „dziecko-rodzic” winna zadbać chociaż o kontakt telefoniczny z ojcem co najmniej w okresie najważniejszych świąt względnie imienin i urodzin ojca tudzież uroczystości typu ślub czy I komunია święta córki. Powódka nie była pozbawiona możliwości poszukania miejsca zamieszkania ojca, jeśli zważyć, że posiadała wiedzę o własności w/w nieruchomości po jego stronie. Mogła podjąć przez okres wspomnianych 20 lat chociażby próbę osobistego spotkania się z ojcem. Gdyby powódka próby takie podejmowała wówczas przypuszczać trzeba, że powzięłaby wiadomość o chorobie nowotworowej ojca. W zaistniałej sytuacji odcinając się od tego regularnego kontaktu, a następnie akceptując ustanie kontaktów z ojcem powódka musiała godzić się z tym, że nie ma wiedzy co dzieje się z jej ojcem, w szczególności czy jest zdrowy, czy nie, czy ma środki do życia itp. kwestie. Biorąc pod uwagę akceptację przez powódkę tego stanu rzeczy musiała godzić się też z tym, że nie będzie posiadać wiedzy o ewentualnej śmierci ojca i dacie jego pogrzebu, co zresztą miało miejsce. Zaniechanie nawet tak sporadycznych kontaktów z ojcem musi pociągać za sobą ujemną ocenę postępowania powódki wyrażającą się w obniżeniu należnego jej od pozwanej zachowku o 50%. Akceptacja rozluźnienia kontaktów osobistych z ojcem, a następnie ich całkowitego ustania wskazuje, że przez ten długi czas los ojca był dla powódki w istocie obojętny. Chociaż trudno dopatrzeć się w zachowaniu powódki rażąco nagannych zachowań wobec ojca typu popełnienie przestępstwa na jego szkodę, poniżanie go, upokarzanie, wyzywanie, szykanowanie, to jednak okazana ojcu obojętność nie może być aktualnie oceniona pozytywnie. Powódka nie może zasłaniać się okolicznością utrudniania jej przez pozwaną i jej matkę kontaktów z ojcem nawet jeśli uznać, że rzeczywiście nie były one jej przychylne; tego typu relacje bowiem towarzyszą często przyrodniemu rodzeństwu, nie są jednak podstawą do zaniechania kontynuacji kontaktów.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę **108.500 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2013 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt **1** i **2** sentencji wyroku).

O odsetkach ustawowych od w/w kwoty orzeczono zgodnie z żądaniem powódki, jako o odsetkach za opóźnienie w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., czyniąc datą początkową ich płatności dzień wniesienia pozwu.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt **3-4** sentencji wyroku. Objęły one rozstrzygnięcie o opłacie sądowej od pozwu oraz koszcie zastępstwa procesowego obu stron.

Mając na uwadze fakt, iż powódka wygrała niniejszą sprawę w 30%, w oparciu o treść art. 100 k.p.c. wyrażającego zasadę wzajemnego zniesienia, stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu i kierując się trudną sytuacją materialną powódki Sąd zdecydował o zniesieniu między stronami kosztów ich zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników procesowych stron Sąd ustalił w oparciu o treść § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn. opubl. Dz.U. 2013 r., poz. 461). Sąd zdecydował ponadto o odstąpieniu od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi - jedynym tego rodzaju kosztem była opłata sądowa od pozwu w wysokości 17.500 zł ustalona zgodnie z treścią art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. opubl. Dz.U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

/-/ del. SSR Jan Sterczała